

# WALENTYNKI



Konkurs walentynowy

LN

## W NUMERZE:

- Szkolne walentynki- s. 2-3
- Dzień Babci i Dziadka- s. 4
- Sprawozdanie z warsztatów i wyjazdów - s. 5-6
- Autocharakterystyka- s. 7-8
- Czytam, bo lubię...- s. 9
- Szkolny horoskop- s. 10-11
- Podsumowanie czytelnictwa, koncert życzeń- s.12



Samych słonecznych dni  
wszystkim szkolnym Kobietom  
życzą chłopcy  
z Redakcji Szkolnego Echa

**DZIEŃ KOBIET**  
**8 MARCA**

## 14 LUTEGO , CZYLI ŚWIĘTO ZAKOCHANYCH W NASZEJ SZKOLE:)

Walentynki to coroczne święto zakochanych przypadające na 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w kościele katolickim obchodzone jest również tego dnia. I tak dalej i dalej, ale tyle historii. Jesteśmy dopiero po feriach, więc o walentynkach, które w naszej szkole datę trochę zmieniły (konkretnie na 12 lutego) opowiem trochę bardziej na luzie. Jak wszystkim wiadomo całe przedsięwzięcie, zaplanowane przez nasz samorząd zostało ogłoszone dużo wcześniej. W planie była coroczna poczta walentynkowa, wzbogacona o parę szczegółów oczywiście. Urządziliśmy bardzo popularny w tym roku kiermasz słodkości. Do tego pierwszy raz w dziejach szkoły zorganizowane zostały dwa konkursy! Pierwszy-grupowy, polegał na przebraniu się całych klas w stylu walentynkowym (trzeba było sprawdzić kreatywność uczniów), a drugi-indywidualny, miał na celu znalezienie najbardziej lubianej dziewczyny i



Kiermasz ciasteczkowy

LN



KL. I G.

LN

najbardziej lubianego chłopaka w szkole. Okey, plany planami, a ja przechodzę do konkretów. Przecież po to jest ten artykuł. Od rana wszyscy byli podekscytowani. Jedna klasa zerknęła do drugiej i wypatrywała, kto za kogo się przebiera, w szatni pachniało ciasteczkami, a walentynki nie mieściły się w pudełkach. Dosłownie, bo gdyby ktoś nie był wtajemniczony, to uczniowie nie wysyłali tylko kartek, ale również drobne (i nie takie drobne) upominki dla swoich sympatii. Coś mi się wydaje, że za wcześnie na takie miłości u niektórych, ale w taki dzień trudno jest nie poczuć tego miłosego klimatu. Po długiej przerwie cała szkoła zebrała się w dużej sali. Tam też miało nastąpić rozstrzygnięcie konkursów i rozdanie walentynek. Przywitały nas uroczyste Amorki, które ozdobiły swoim wyglądem całą klasę. W tle leciała romantyczna, nastrojowa muzyczka i w końcu można było zacząć. Gabrysia zaczęła wyczytywać kolejno wszystkich, do których przyszedł Walenty,

**Dziękujemy dziewczynom i chłopakom z klasy II oraz dziewczynom z kl. I gimnazjum za zorganizowanie tegorocznych walentynek:)**

lub Walentynka. Rozdawaniu nie było końca... szczególnie podejrzana wydała się piąta klasa. Ciągłe te same nazwiska, czyli miłość kwitnie, ale nie pomijajmy innych. Niemal każdy coś dostał, nawet nauczyciele, panie sprzątające i rzecz jasna nasz Pan Dyrektor. Przyszła kolej na wybranie najlepiej ubranej klasy. Niestety nie wszystkie chciały się zaprezentować, ale to nie przeszkodziło naszemu jury w wybraniu tych najlepszych. Zwycięska klasa, tj. druga gimnazjum, wykazała się ogromną kreatywnością. Chłopcy wyglądali jak prawdziwe Amory, a dziewczynki w serduszkach na różowo i czerwono z uroczyimi kiteczkami na głowach. Trzeba przyznać, że naprawdę zrobili sztaf. Następnie ujawnione zostały wyniki głosowania na najbardziej kochanych w szkole. Wśród dziewczyn była to Natalia Gredys, a wśród chłopców Damian Wanat. Nic tylko pozazdrościć moi drodzy. Zatańczyli piękny, romantyczny taniec, w którym nieśmiałość pomogły im przezwyciężyć Amorki i odebrali nagrodę w postaci nieprzygotowania z dowolnego przedmiotu. Całość przebiegła naprawdę miło i w wesołej atmosferze, mamy nadzieję, że za rok będzie jeszcze lepiej.

Natalia Bereś kl. II g.



Walentynki z kl. V

LN



Szkolne Amorki

LN



Rozdanie nagród

LN



# DZIEŃ BABCI I DZIADKA



Wdzięczne wnuki



Życzenia dla babci i dziadka

W czwartek 4 lutego br. najmłodszy uczniowie naszej szkoły uczęszczający do klas I, II i III szkoły podstawowej wyrazili miłość i szacunek swoim babciom i dziadkom. Pod kierunkiem wychowawczyń pań: Bogumily Rusin, Stanisławy Świniuch i Haliny Zapał zaprezentowali program artystyczny, na który składały się piękne wiersze, piosenki, krótkie inscenizacje oraz tańce. Babcie i dziadkowie docenili starania swych wnuków i zawitali do szkoły niemal w pełnym składzie. Oglądając występy, nieraz ocierali łezkę z oka.

Po części artystycznej państwo seniorzy mogli w miłej atmosferze wypić herbatkę, kawkę, a także skosztować ciast oraz pączków (z okazji tłustego czwartku). Na koniec głos zabrał pan dyrektor Grzegorz Laska, który podziękował najmłodszym za występ oraz złożył wszystkim babciom i dziadkom serdeczne życzenia.

Tłusty czwartek okazał się bardzo miłym dniem, dzieci cieszyły się z wizyty swych dziadków, zaś seniorzy mieli okazję spotkać się w miłej atmosferze, porozmawiać i być dumnymi ze swych wnuków.



Zaproszeni goście

L. Nykiel

## Warsztaty z pierwszej pomocy przedmedycznej

W poniedziałek 8 lutego przedszkolaki Zespołu Szkół w Łączkach Kucharskich wzięły udział w niezwykle ciekawych i pożytecznych warsztatach dotyczących pierwszej pomocy przedmedycznej, które przeprowadzili wykwalifikowani ratownicy Centrum Szkoleń pani Anny Sroki. Przekazanie dzieciom sześć- i pięcioletnim informacji o pomocy medycznej to nie lada wyzwanie. Prowadzący : pani Anna i pan Wojciech poradzili sobie jednak z zadaniem doskonale i w sposób przystępny przekazali najważniejsze informacje naszym najmłodszym uczniom. Dzieci z zainteresowaniem słuchały wykładu, chętnie brały udział w zajęciach praktycznych. Pracowały z fantomem, pomagały w sporządzaniu opatrunków. Znają wszystkie numery alarmowe i wiedzą, jak zachować się w sytuacjach zagrożenia zdrowia.

L. Nykiel



Będę ratownikiem!



Mali uczestnicy kursu



Warsztaty gastronomiczne

15 lutego 2016 roku w Zespole Szkół Agro-Technicznych im. Wincentego Witosa, zostały zorganizowane warsztaty dla klas trzecich gimnazjum o tematyce gastronomicznej, ekonomicznej i informatycznej. Uczniowie i uczennice z naszej szkoły wzięły udział w zajęciach gastronomicznych i ekonomicznych. Na warsztatach ekonomicznych nasze gimnazjum reprezentowały: Alicja Grabowy, Nikola Strzok i Sonia Strzok, zaś na gastronomicznych:

## Warsztaty w ZS im W. Witosa w Ropczycach

Natalia Kosińska, Gabriela Marć i Adrian Trałka. Wszystkie zajęcia były prowadzone w ciekawy sposób. Na warsztatach ekonomicznych nauczyliśmy się pisać faktury VAT i rozliczać PIT. Ze względu na małą ilość uczestników (jedynie 6 osób), wraz z paniami prowadzącymi, zwiedziłyśmy szkołę. Zostałyśmy poczęstowane różnymi słodkościami i daniami, tj. małymi pizzami, rogalikami przygotowanymi przez uczestników innych warsztatów. Nasi kucharze zajmowali się również ozdabianiem ciast. Po kreatywnej pracy również czekał na nich poczęstunek. Po niespełna 3 godzinach zajęć wróciliśmy do domu. Wszyscy dobrze się bawiliśmy i z niecierpliwością czekamy na kolejne takie wyjazdy.

Alicja Grabowy, Sonia Strzok

## Warsztaty w ZS im ks. dra Jana Zwierza



W laboratorium rządzi Sonia

11 lutego 2016 roku w Zespole Szkół im ks. dra Jana Zwierza w Ropczycach zostały zorganizowane IV Warsztaty Przyrodnicze dla szkół gimnazjalnych. Na zaproszenie organizatorów odpowiedzieli uczniowie i opiekunowie z siedmiu szkół gimnazjalnych z powiatu ropczycko – sędziszowskiego- łącznie 36 gimnazjalistów. Zebranych powitała pani wicedyrektor oraz organizatorzy. W głównej mierze zajęcia były prowadzone przez uczniów Zespołu Szkół. Ideą warsztatów było upowszechnianie i pogłębianie wiedzy z zakresu przedmiotów przyrodniczych oraz rozbudzanie i rozwijanie zainteresowań uczniów. Nasze gimnazjum reprezentowały: Alicja Grabowy, Gabriela Marć, Nikola Strzok i Sonia Strzok, na czele z opiekunem – panem Bartłomiejem Grabskim. Warsztaty zaczęły się o godzinie 9:00. Ze względu na dużą liczbę uczestników, zostaliśmy rozdzieleni na 3 grupy. Każda grupa wraz z przewodnikiem udawała się kolejno na różne części warsztatów. Były to: warsztaty językowe, na których wykorzystywaliśmy wiedzę o wynalazkach, mówiąc w języku angielskim; chemiczne, podczas których wykonywaliśmy ciekawe doświadczenia, np. z białkiem. Następnym naszym zadaniem było ułożenie jak większej ilości puzzli, rozwiązanie quizu o najsłynniejszych wynalazkach świata i sterowanie robotem. Na zakończenie obejrzelśmy prezentację multimedialną o wynalazkach polskich i ich odkryciach. W tzw. międzyczasie mieliśmy poczęstunek przygotowany przez uczennice trzeciej klasy technikum hotelarskiego. Dostaliśmy również pamiątkowe upominki. Wszystkie miło spędziliśmy czas na wykonywaniu zadań.

Sonia Strzok, Alicja Grabowy

## III Indywidualny Turniej Tenisa Stołowego

Podczas ferii - 18 lutego br. uczniowie naszej szkoły podstawowej i gimnazjum pod opieką p. W. Maciołka wzięli udział w XII Edycji Turnieju Tenisa Stołowego, która była zarazem III Indywidualnym Turniejem Tenisa Stołowego im. Władysława Sasiadka. Jego organizatorami byli: Gminny Szkolny Związek Sportowy, Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego OSP w Ropczycach oraz Ropczyckie Centrum Sportu i Rekreacji. Uroczystego otwarcia dokonał Burmistrz Ropczyc Bolesław Bujak. W zawodach udział wzięło 135 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu miasta i gminy Ropczyce. Zawodnicy rywalizowali w siedmiu kategoriach wiekowych zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców. Po rozlosowaniu par w poszczególnych grupach, rozpoczęła się rywalizacja. Pojedyunki były bardzo zacięte i toczyły się do godzin popołudniowych, aby wyłonić zwycięzców w każdej kategorii. Czterech najlepszych zawodników z poszczególnych kategorii wywalczyło awans do zawodów powiatowych. Po zakończeniu Turnieju zwycięzcy odebrali nagrody i medale z rąk Dyrektora Ropczyckiego Centrum Sportu i Rekreacji Adama Wojdona oraz Dyrektora Miejsko-Gminnego Zespołu Oświaty Stanisława Mazura.

### OTO LOKATY ZAWODNIKÓW NASZEJ SZKOŁY:

IV kl. dziewcząt- 3 miejsce - Angelika Cesarz, VI kl. dziewcząt - 4 miejsce - Anita Ciochoń  
II kl. dziewcząt - **1 miejsce - Natalia Beres**, VI kl. chłopcy - 4 miejsce - Dominik Kliś  
GRATULUJEMY!

L. Nykiel



Uczestnicy turnieju

## POZNAJMY SIĘ BLIŻEJ, TYM RAZEM Z ... NATALIĄ I DOMINIĄ

Mam na imię Natalia. Przyszłam na świat 10 lutego 2001 roku w Rzeszowie. Podobno poród był dość szybki i tak mi już zostało. Do wszystkiego mi spieszo. Chodzę do drugiej gimnazjum i nie ukrywam, że chciałabym je jak najszybciej skończyć, bo wbrew pozorom, życie gimnazjalistki wcale nie jest łatwe. Szczególnie, jeśli chce się wynieść ze szkoły coś poza swoją osobą, a w domu ma się do pomocy tylko zapracowanych rodziców i trzy denerwujące siostry. Jest jeszcze co prawda pies, ale on mi chyba nie bardzo może pomóc. Co najwyżej mogę go wykorzystać jako pretekst, że zjadł mi zeszyt z zadaniem, ale czy ktoś w to uwierzy? No właśnie. Jeśli chodzi o mój wygląd zewnętrzny to szału raczej nie ma. Wiem na pewno, że jestem wysoka, podobno w miarę szczupłą, długowłosą brunetką. Taki ogólny opis jest super. Można wyobrazić sobie naprawdę śliczną dziewczynę, ale w gruncie rzeczy, to do końca tak nie jest. Przez mój wzrost nie mogę założyć szpilek nawet na zabawę, bo los chciał, że większość otoczenia jakoś za specjalnie wysoka nie jest. Moje włosy to jedna, wielka porażka. Układają się w każdy możliwy sposób, tylko nie tak, jak ja bym tego chciała. Czy ktoś mi może powiedzieć dlaczego tak się dzieje? Przecież mogłam mieć ładne proste włosy... Ale nie. Ktoś tam na górze uznał, że tak będę pokutować za ten marny żywot. O sylwetce wspominać nie będę. Wiadomo, każdy patrzy na siebie dużo bardziej krytycznie, bo dostrzega swoje często ukryte, nieodpowiadające mu mankamenty, których inni nawet nie zauważają. Jakby tego było mało, to uwaga... Noszę okulary. Gorzej być nie mogło! Mama twierdzi, że to od czytania w złym świetle, ale co ja poradzę na to, że najfajniejsze książki najlepiej czyta się w nocy? Nie robić tego, to jakby... pływać w piasku. Po prostu niedorzeczne. Nieraz słyszałam, że ciężko ze mną wytrzymać. Doskonale zdaję sobie z tego sprawę, bo wiem, że bywam czasem wredna czy niemila. Przy okazji przepraszam jeśli kogoś to gdzieś tam kiedyś uraziło, staram się z tym walczyć, ale sami wiecie, taki charakterek. Natomiast moją największą wadą jest chyba ignorancja. Można do mnie mówić i mówić, a ja nic. To nie znaczy, że nie słyszę. Ja po prostu uważam, że odpowiedź na zadane pytanie jest tak oczywista, iż nie wymaga w ogóle odpowiedzi, ale nie wszyscy myślą tak jak ja i w związku z tym dochodzi czasami do jakiegoś nieporozumienia. W tym momencie ukazałam kolejną wadę-egoizm. Wiem, że denerwuję swoim zachowaniem innych, ale nic z tym nie robię. Chciałabym, owszem. Niestety, nie potrafię się czasem przełamać, bo jak to mówią „duma nie pozwala”. Najwyraźniej moja wola nie jest jeszcze aż tak silna. Czytając to, pewnie wszyscy stwierdzicie, że jestem jakimś brzydkim, egoistycznym i nieczułym stworzeniem, więc napiszę teraz coś delikatniejszego. Mimo że bywam niemila, to nie znaczy przecież, że nie mam uczuć i nie reaguję na krzywdę innych, prawda? Jak każdy, a w szczególności dziewczyny w moim wieku, mam jakieś swoje własne zmartwienia. To może wydawać się trochę śmieszne... „Piętnastolatka, co ona może wiedzieć o zmartwieniach?” Ale jednak. Bywa, że mam ochotę zamknąć się w pokoju i bezmyślnie patrzeć w okno. Czasem tak robię, ale ileż można się nad sobą użalać? Doszłam do wniosku, że lepiej czasem udać, że nic się nie dzieje, sztucznie się uśmiechnąć i będzie dobrze. Chociaż nie da się ukryć, że we mnie to nadal tkwi i bywa, że spędza mi to sen z powiek.



Natalia

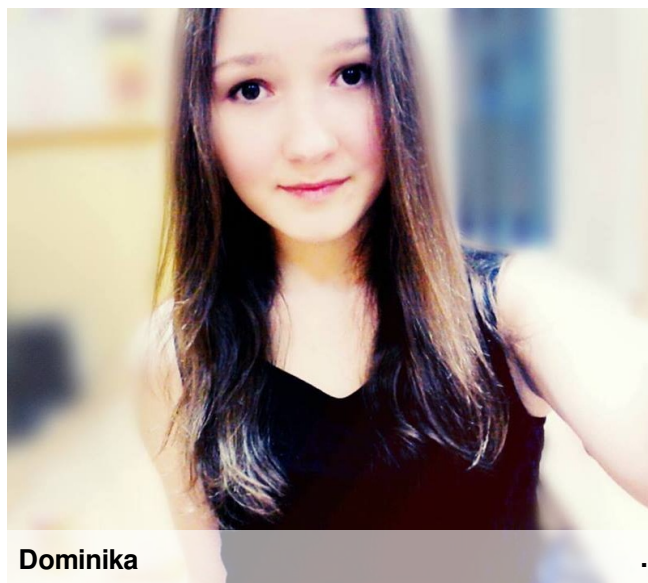
*Życie gimnazjalistki wcale nie jest łatwe. Szczególnie, jeśli chce się wynieść ze szkoły coś poza swoją osobą, a w domu ma się do pomocy tylko zapracowanych rodziców i trzy denerwujące siostry. Jest jeszcze co prawda pies, ale on mi chyba nie bardzo może pomóc. Co najwyżej mogę go wykorzystać jako pretekst, że zjadł mi zeszyt z zadaniem, ale czy ktoś w to uwierzy?*

Nie należę do nastolatków, które uganiają się za chłopakami i tylko ich mają w głowie. Nie twierdzą, że w ogóle się nimi nie interesuję, heloo! Jestem dziewczyną! Ale mam na szczęście ważniejsze priorytety w życiu. Jestem pracowita, jak coś obie postanowię, to dążę do realizacji. Czasami wymaga to sporego poświęcenia, ale wychodzę z założenia, że jak coś robić, to porządnie. Nie zawsze mi się chce. Bywa, że złapię straszne lenia. Na całe szczęście ratuje mnie wtedy poczucie obowiązku. Chyba po prostu głupio bym się czuła, podejmując się czegoś i zawodząc osobę, która na mnie liczyła. Dlatego też jestem pilną uczennicą. Wiem, że nauczyciele nie uczą nas bo muszą, ale robią to, bo CHCAJĄ nas czegoś nauczyć. Żebyśmy kiedyś mogli sami wybrać sobie pracę, a nie brać to, co nam dadzą. Dobra, koniec o tym, bo zaczynam przynudzać. Miało być o mnie przecież. Ogólnie lubię się uczyć. To nie sprawia mi jakichś większych trudności, chociaż nie uważam się za jakiegoś omnibusa. Co to, to nie! Dobre oceny swoją drogą, ale nie samą szkołą człowiek żyje. Trzeba mieć jeszcze jakieś życie towarzyskie. W wolnym czasie lubię hmm... czytać książki? Jejku jaka ja jestem nudna! Ale serio, uwielbiam to. Chociaż teraz pewnie was zaskoczę, wychodzę czasem z domu. Spotykam się ze znajomymi na jakiś spacer, czy tak zwyczajnie, żeby porozmawiać i powyglądać się. Jestem raczej osobą koleżeńską, to też nie mam większych problemów z nawiązywaniem znajomości. Zdarza mi się czasem coś narysować, skleić czy poskładać. To chyba znak, że drzemia we mnie (oczywiście gdzieś bardzo głęboko) jakieś zdolności manualne. Lubię też gotować. Z mamą lub bez niej, bo strasznie mnie poucza, niby tylko mi chce pokazać, jak co się robi, a tu patrzę i bum! Wszystko za mnie zrobiła. Majsterkuję sobie z tatą, stwierdziliśmy kiedyś oboje, że coś ze mnie kiedyś będzie, bo pracy się nie boję. Kocham też sport. Co prawda bardziej ten siedzący, w roli kibica, ale grać też lubię, szczególnie w siatkówkę i w tenisa stołowego. Takich zainteresowań są dziesiątki należy do nich też pisanie. Nie wiem, czy zauważyliście, ale trochę się tu rozpisalam. Łatwiej mi jakoś pisać niż mówić. Ogarnia mnie wtedy taka przyjemna wena twórcza. Większość pomyślała teraz „Niech się dziewczyna określi, albo się lubi to, albo to.” haha, niestety w moim przypadku można lubić wszystko. Ogólnie uważam się za dość dojrzałą osobę. Potrafię spojrzeć na życie obiektywnie, bez emocji. Wiem, że jeszcze wiele się we mnie pozmienia, ale póki co jestem, jaka jestem. Nie mam żadnych specjalnych planów na przyszłość. W tym momencie mam na celu

ukończenie szkoły w miarę możliwości z najlepszymi wynikami. To takie banalne, wiem, ale prawdziwe. Kim chciałabym zostać w przyszłości? Nie wiem. To zbyt trudne do określenia, szczególnie jeśli ma się tyle zainteresowań.

Mam nadzieję, że kiedyś tam trafię na coś, z czego będę zadowolona. Jeśli ktoś jeszcze się nie znudził, czytając moje bazgrołki, to ogłaszam, że to koniec. Może dzięki temu ktoś z was zacznie postrzegać mnie trochę inaczej niż do tej pory, może to nic nie zmieni, ale sama chyba lepiej się poznałam pisząc tę autocharakterystykę.

Natalia



Dominika

Mam na imię Dominika. Urodziłam się 29 marca 2001 roku. Aktualnie mam 14 lat. Mieszkam z rodzicami, dziadkami oraz bratem. Uczęszczam do drugiej klasy gimnazjum w Łączkach Kucharskich. Jestem średniego wzrostu z kręconymi włosami o kolorze brunatnym. Mam brązowe oczy oraz usta średniej wielkości. Należę do pracowitych i uczciwych. Staram się być dziewczyną szczerą, miłą oraz punktualną. Na pewno mam jakieś wady, ale to niech ocenią inni. Dobrą moją zaletą jest pracowitość i uczynność. Gdy ktoś poprosi mnie o pomoc czynię to bez wahania. Lubię słuchać muzyki nowoczesnej, lecz nie znoszę rocka czy metalu. Moim ulubionym sportem jest siatkówka. Bardzo lubię jeździć na rowerze i na rolkach. Jestem osobą spokojną i wyważoną, ale pełną pasji:)

Dominika



## CZYTAM, BO LUBIĘ.... LEKTURĘ

Podobno w drugiej klasie gimnazjum jedną z najważniejszych lektur są „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. Przynajmniej tak powiedziała nam nasza pani polonistka, więc to zapewne prawda. Wiadomo, widząc książkę, którą można by nazwać podręcznikiem do historii z przygodowymi wątkami ciężko jest przezwyciężyć się, żeby ją przeczytać. Ale jeśli już się to zrobi, przychodzi do głowy taka myśl: „Hmm... chyba jednak warto było”. Ja właśnie tak miałam. Gdyby ktoś jeszcze nie czytał, albo zapomniał, to mamy tam trzech głównych bohaterów: Rudego, Alka i Zośkę. Każdy z nich wyróżnia się pracowitością, odwagą, oddaniem i wieloma innymi zaletami, bo wad to oni za dużo nie mieli. I wracając do tych bohaterów... Podczas czytania książki zazwyczaj jedna osoba szczególnie przypada nam go gustu, staje się naszym ulubionym bohaterem. Tak też było w moim przypadku. Nie wiedzieć czemu, upodobałam



Basia - narzeczoną Alka

sobie akurat Alka. Dlaczego? A to dlatego, że ten chłopiec miał w sobie to coś. Troszkę go opiszę i sami zobaczycie, dlaczego tak uważam. Otóż Aleksy, Alek, Aleksander.... Jak kto woli. Samo imię jest jakby to powiedzieć, no dobra, może akurat imię to jest w miarę przeciętne, ale nie on wybierał prawda? No więc Alek, nazywany również Glizdą (taki pseudonim nadany mu przez kolegów niezbyt mi pasuje, bo kojarzy się z obślizgłymi robakami, ale nie o to chodzi na szczęście) ze względu na jego dłuugi wzrost. Czyli był wysoki, a to plus. Wysportowany, jak mało kto, wygrywał mnóstwo zawodów, zbierał laury. Trzeba przyznać, że był przystojnym chłopakiem.



Wcale się nie dziwię Basi Sapińskiej, że akurat w nim się zakochała. Ale, ale przecież nie kocha się za sam wygląd. Alek miał niepowtarzalny charakter. Na pierwszy rzut oka zawsze roześmiany, dusza towarzystwa. Tak też było, ale miał w sobie coś poza niesamowitą odwagą i chęcią podejmowania się rzeczy niby niemożliwych do osiągnięcia. Miał serce na dłoni. Często rozmyślał na temat miłości, życia i śmierci.



Aleksy Dawidowski

Nawet w walce o ojczyznę zadreżczała go myśl, że musi zabijać, chociaż robił to dla dobra kraju. Tak pięknie pisał o miłości do Basi, że można by z tego stworzyć poematy, dosłownie. Szczerze mówiąc chciałabym spotkać teraz takiego Alka, myślę, że mogłabym się w nim nawet zakochać. Aleksy potrafił kochać: Basię, rodzinę, przyjaciół, ojczyznę. Mimo nieszczęść w domu, jakie przyniosła mu wojna, w końcu jego ojca rozstrzelano na samym początku wojny, a matkę wywieziono do obozu i to właściwie z jego winy, ten zwykły pogubiony chłopak nie załamał się. Nie poszedł na odstrzał i nie powiedział „To koniec, nie mam dla kogo żyć”. On miał! Wiedział, że właśnie teraz musi walczyć. Za nich. Zyskał tym moje uznanie, bo dążenie do celu i zawziętość (w dobrym tego słowa znaczeniu), to cechy, które szczególnie cenię. Dlaczego, Alek? Wyjaśniłam to już na samym początku.

Natalia

# SZKOLNY HOROSKOP

Witamy wszystkich bardzo serdecznie!

Chciałybyśmy wam przekazać informacje na temat lekkiej zmiany formy naszej gazetki. Od teraz w naszej gazetce będzie znajdować się jedna dodatkowa rubryka, w której zamieszczone będą horoskopy, życzenia oraz felietony które sami możecie tworzyć.

Horoskopy, będą ukazywały się częściowo, po 6 w każdym numerze. Będą pochodziły ze sprawdzonych źródeł. Od wróżek Agnes i Ines ;D

Życzenia, będą do waszej dyspozycji. Jeżeli chcecie złożyć komuś życzenia, za coś podziękować, przeprosić lub wyznać komuś miłość, piszcie do nas: [szkolnedzienniki@wp.pl](mailto:szkolnedzienniki@wp.pl)

Wszystkie wasze prośby będą regularnie odczytywane i umieszczane w naszej gazetce. Możecie też, pisać do nas o porady, oczywiście anonimowo, a my odpowiemy wam i postaramy się pomóc.

Felietony, spotkało was coś ciekawego, śmiesznego lub strasznego? Napisz nam o tym, a my umieścimy to w naszej gazetce.

Pamiętajcie, wszystko wysyłajcie na e-mail : [szkolnedzienniki@wp.pl](mailto:szkolnedzienniki@wp.pl)

Landryny ;D

## Rak 22.06-23.07

Dla wszystkich Raków mamy wspaniałe wiadomości. W najbliższym czasie czekają was same szczęśliwe przygody. W szkole los się uśmiechnie i zgarniecie dość sporo dobrych ocen. Rodzice będą tak dumni, że postanowią wam to jakoś wynagrodzić, co wiąże się z kolejnymi miłymi atrakcjami. Szczęściarze z was. Ale nie może być za dobrze. Możliwe, że niektóre Raki złapią na jakiś czas tzw. „doła” z powodu odrzuconej sympatii.



RAK



LEW

## Lew 24.07-23.08

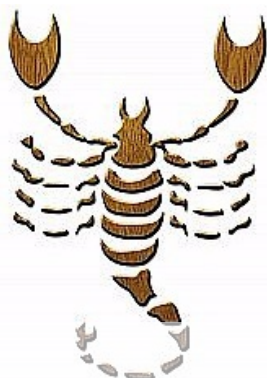
Lwy będą miały na głowie sprawy z dawnych czasów. Mimo, iż wydaje wam się, że wszystko jest poukładane, to coś będzie was dręczyć i przyniesie kilka nieprzespanych nocy. Za to sprawy uczuciowe w jak najlepszym porządku. Już niedługo natkniecie się na kogoś, kto odmieni wasze życie. Tylko pamiętajcie, z wszystkim powoli i bez pośpiechu. Uważnie słuchajcie, co mówią inni, bo wasza uwaga zostanie wystawiona na próbę.

## Panna 24.08-24.09

Uwaga Panny! Wystrzegajcie się koloru fioletowego. Wszystko, co w fiolecie przyniesie wam pecha. Purpura nie jest wam pisana i nie do twarzy wam w niej. Za to wszystko co w różu przyniesie spokój i szczęście. Na wiosnę złapicie lepszy kontakt z rówieśnikami i nabierzecie energii do życia, mimo że do tej pory raczej unikałyście aktywności w społeczeństwie szkolnym i nie tylko.



PANNA



SKORPION

## Skorpion 24.10-22.11

Skorpiony mają bardzo mieszane uczucia, nie wiecie na kogo się zdecydować i ciężko wam dokonać jakiegoś wyboru. Niestety czeka na was już niedługo wiele decyzji do podjęcia. W razie niepewności zastosujcie metodę „co pierwsze przyjdzie mi do głowy”. Tylko ona ukaże, o czym myślicie w danej chwili. Wtorki staną się waszymi szczęśliwymi dniami. W jeden z nich, idąc drogą, znajdziecie na poboczu coś ciekawego.



WAGA



STRZELEC

## Waga 24.09-23.10

Od lutego zdecydowanie wzrośnie w was poczucie obowiązku. Wszystkie zadania będziecie wypełniać wzorowo, a nauczyciele nie będą mogli się was chwalić, ale to wiąże się z wieloma wyrzeczeniami. Zamiast przesiadywać przed komputerem i pisać ze znajomymi, na co tylko tracicie czas, będziecie z chęcią pomagać i pracować. To wyjdzie wam na dobre i pod koniec marca zobaczycie efekty.

## Strzelec 23.11-21.12

Tutaj to będzie się działo. Zamieszanie wszędzie gdzie tylko się da. W szkole mieszana, raz dobrze, raz źle. Jeśli tego nie opanujecie, pod koniec roku będzie problem z ocenami. W domu również kompletny galimatias. Rodzeństwo doprowadzi was do szału, ale też okaże swoje dobre oblicze. Ze strony rodziców czeka miłe zaskoczenie. Coraz częściej będą stawać po waszej stronie. Jeśli przetrwacie najbliższy miesiąc, to potem wszystko się unormuje.

## Życzenia

**Dla naszego Pana Dyrektora, z okazji urodzin, wyrazy wdzięczności, dużo zdrowia, szczęścia, miłości. Wielu sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym od całej Redakcji Szkolnego Echa! :)**



## PLOTECZKI

Czas na kolejne wydanie ploteczek. Niestety, nasz ferie się już skończyły. Dla jednych z was były ciekawe i pełne wrażeń, dla innych troszkę nudne, a jeszcze dla innych pełne roboty. Do której grupy się zaliczacie? :D Może zacniemy od tego, że będzie troszkę krócej, bo luty obdarował nas tylko dwoma tygodniami w szkole (choć dla niektórych to i tak za dużo), więc nie zdążyliście pokazać, na co was stać. Ale to wcale nie znaczy, że nic się w tym czasie nie działo. Poza tym najciekawsze przygody mieliście na feriach, nie ukrywajmy tego. Tak, tak, nie myślcie, że próżnujemy. Cały czas mamy was na oku. A więc to, co jeszcze w szkole... Największym hitem w lutym były jak wiadomo walentynki. A było ich sporo. Z tajnych źródeł wiemy, że niektóre z nich ledwo mieściły się do pudełka. Furrorę zrobiła klasa piąta. My tu pouczamy, że nie czas na miłości, a Ci dostają dziesiątki walentynek. Apropo, Dominika, wybrałaś już tego jedynego? My zawsze do usług, jeśli trzeba pomóc :D W trzeciej gimnazjum chłopcy w końcu zaczynają szaleć, kochani, właśnie o to nam chodziło. Oby więcej takich pomysłów. A w szóstej uhu tam nie ma miejsca na wygłupy. U niektórych bynajmniej xD Wszyscy pilnie się uczą. A z kim? Tego nikt się nie spodziewał. Ludzie, oni się uczą ze starszymi koleżankami. Zobaczmy może to przyniesie lepsze efekty. Dominik coś o tym wie ;D Druga klasa na chwilę ucichła, ale okazało się, że to była cisza przed burzą, bo tak naprawdę szykowali swoje szalone stroje na walentynki. Z chłopców były niezłe Amorki i z tego co wiemy niektórym udało się nawet zdobyć serce dziewczyny. Szczęścia Caspi ;\* U naszych kociaków odkrywamy talenty kulinarne. Dziewczyny, polska edycja Top Chefa dla juniorów was wzywa :D Tak nam się coś wydaje, że w tym numerze to będzie już tyle. Jeśli to dla was troszkę mało, to pamiętajcie, że każde ploteczki zależą od was Skarby ;\* Więć czekamy na ciekawy marzec i zegnamy się. Papatki kochani<3

### ŻYCZENIA, ŻYCZENIA ŻYCZENIA

Pozdrowienia dla Tomka. Wszystkiego najlepszego kochany ;\* Pozdrowienia dla trzech dziewczyn z 2 gimn., które robiły sobie zdjęcia na ławie- dwie siedziały, a jedna robiła. Zakochałem się w was <3 Kuba! Jestem ogromnie zawiedziona, że nie było Cię na walentynkach, bo miałam dla Ciebie prezent. Mam nadzieję, że się spotkamy i będę mogła dać Ci go osobiście. Wszystkiego najlepszego dla ślicznej Natalci od dwóch szalonych koleżaneczek :D Spełnienia marzeń kochaniutka <3 Chcielibyśmy gorąco podziękować za wypożyczenie strojów z koła teatralnego na walentynkowy konkurs pani Lidii oraz pani Monice. Gdyby nie Panie, nie wygralibyśmy dnia bez pytania :3 Od koleżanek z klasy życzenia urodzinowe dla Artura. Życzymy Ci spełnienia wszystkich marzeń i czekamy na cukierki po feriach :D Od Izy, Oli i Dominiki dla Oskara. Wszystkie ziomki z Twojej paki i rodzinka ślą buziaki. Niczym nasz osiedla król- jesteś trendy, jazzy, cool!

### STOPKA REDAKCYJNA

Zespół Szkół w Łączkach Kucharskich  
39-106 Łączki Kucharskie 469  
tel. (17)2213790  
e-mail: lopuch2@poczta.fm  
www.zslkucharskie.edupage.org

#### Opiekunowie:

Lidia Nykiel, Monika Skiba, Marta Mytych

#### Redaktorzy:

Natalia Bereś, Karolina Bereś, Gabriela Mardeusz, Gabriela Kramarz, Dominika Ochab, Natalia Gredys, Weronika Gorczyca, Weronika Bochenek, Gabriela Misiura, Patrycja Adamczyk, Katarzyna Bereś, Aleksandra Karaś, Martyna Książek, Gabriela Pawłowska, Kamila Plezia, Patrycja Prokopowicz, Karol Wrona, , Sonia Strzok, Alicja Grabowy, Nikola Strzok, Gabriela Marć, Aleksandra Kukła, Mateusz Marciniak, Jakub Wójcik.